

ZBIGNIEW DZIUBIŃSKI

Jana Pawła II koncepcja sportu*

Wiek XX przyniósł nie tylko wiele zmian o charakterze społecznym i kulturowym, ale także, w powiązaniu z tymi zmianami, wiele przemian w wymiarze religijnym. Najlepiej rozpracowanym z pozycji socjologicznych zjawiskiem czy tendencją, która ujawniła się z dużą siłą w latach sześćdziesiątych, było zjawisko sekularyzacji.

Korzystając z dociekań badawczych socjologów, możemy stwierdzić, że w wyniku sekularyzacji ujawniły się trojakiemu rodzajowi zjawiska czy tendencje w obszarze religii, religijności i doktryny Kościoła katolickiego.

Pierwsza z nich, najwyraźniej widoczna w kościołach protestanckich, polega na subiektywizacji religii. Oznacza ona wycofywanie się sfery *sacrum* i związanych z nią wartości do przestrzeni zarezerwowanej dla religii właśnie. Subiektywizacja wiary polega na tym, że wiara traci swój obiektywny charakter i przestaje być sposobem wyjaśniania kwestii fundamentalnych dla człowieka, ale także traci ona moc w wymiarze etycznym oraz dotyczącym przestrzegania rytuału. Każdy człowiek ma prawo decydować o tym, w co wierzy i jak wierzy, co wybrać z dziedzictwa danej religii, a co odrzucić. W ten sposób religia dla współczesnego człowieka bardziej staje się doświadczeniem emocjonalnym, ma ona charakter mniej sformalizowany, a człowiek samodzielnie, bez potrzeby pośrednictwa Kościoła hierarchicznego, poszukuje kontaktu z transcendencją¹.

Drugą tendencją jest fundamentalizm religijny broniący wizji świata, w której wszystko jest na swoim miejscu, a pewne wartości i prawdy mają raz na zawsze ustalony porzą-

dek. Jest odwrotem od pluralizmu, konieczności dokonywania wyborów – tego, jak określa Berger, „*hermetycznego imperatywu codzienności*”². Polega ona na dosłownej interpretacji podstawowych pism i tekstów religijnych i wierze, że wynikająca z nich doktryna powinna obejmować wszystkie sfery życia człowieka, ogarniać całość doświadczeń jednostki i grupy na wzór, według terminologii Durkheima, „*świętego baldachimu*”³. Przeciwstawia się wielu tendencjom zachodzącym we współczesnym świecie, a zwłaszcza ekumenizmowi i globalizacji. Fundamentalści religijni stoją na stanowisku, że tylko jeden, a mianowicie ich światopogląd jest słuszny, natomiast wszystkie inne są fałszem i herezją.

Trzecia tendencja jest wynikiem licznych przeobrażeń w łonie doktryny Kościoła, której korzenie sięgają Soboru Watykańskiego II, którego podstawowy dokument nosi bardzo wymowny tytuł *O Kościele w świecie współczesnym. Gaudium et spes*. Przeobrażenia te polegają na sakralizacji wielu obszarów, które z jednej strony nigdy nie miały pozytywnej sankcji w tradycji Kościoła, z drugiej, które utraciły walor *sacrum* w wyniku procesu sekularyzacji. Wiąże się to z koniecznością rezygnacji z totalnej krytyki świata doczesnego

* Pracę wykonano w ramach badań statutowych AWF – temat Ds. 118, finansowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wzwyższego. Pierwotnie tekst opublikowany w monografii pod red. J. Chełmeckiego, *Społeczno-educacyjne oblicza współczesnego sportu. Wychowanie patriotyczne przez sport*, t. II, Warszawa 2007.

¹ D. Hervieu-Leger, *Le peclerin et le converti. La religion en mouvement*, Paryż 1999.

² P. Berger, *The Heretical Imperative. Contemporary Possibilities of Religious Affirmation*, Londyn 1980.

³ E. Durkheim, *O podziale pracy społecznej*, Warszawa 1999.

oraz obowiązujących w nim wartości. Polega na otwarciu się Kościoła na świat przyrodzony, dowartościowaniu jego, a przede wszystkim najwyższej w nim wartości, a mianowicie człowieka. Uznaniu za ważne i celowe wysiłki człowieka mające na celu doskonalenie tego świata w wymiarze materialnym, kulturalnym, społecznym i moralnym, ale przede wszystkim wysiłki skierowane na doskonalenie samego człowieka, jego potencji duchowych, intelektualnych, psychicznych i somatycznych. Polega to na ukazaniu teologicznej niesprzeczności świata doczesnego i „świata niebieskiego”, które niejako stanowią splecione etapy drogi prowadzącej do nadprzyrodzonego celu. Ukazaniu człowieka, jego wysiłków i trudów jako ze wszech miar wartościowych z punktu widzenia logiki tego świata, jak i w porządku uzasadnienia teologiczno-religijnego.

W trzeciej z omówionych tendencji lokuje się nauczanie Jana Pawła II, w ramach którego wyodrębnić można nauczanie na temat sportu, które opiera się na głębokich fundamentach filozoficznych, teologicznych, ale także nawiązuje do bogatej wiedzy o kulturze i społeczeństwie.

Mając na uwadze wyodrębnione tendencje, koncentrując swą uwagę na trzeciej z nich, warto – z poznawczego punktu widzenia – ukazać poglądy na temat sportu głównego jej przedstawiciela, a mianowicie Jana Pawła II. Odpowiedzieć na następujące pytanie: *Jakie stanowisko względem sportu zajmuje Jan Paweł II oraz jak przedstawia się argumentacja tego stanowiska?*

Dokonując próby rozwikłania tak sformułowanego problemu, sięgniemy do licznych jego prac i wypowiedzi o charakterze filozoficznym, teologicznym czy też doktrynalnym, które pozwolą na sformułowanie koncepcji sportu wpisanej w szersze założenia antropologiczne, etyczne i społeczne. Sięgnijemy zatem do prac Karola Wojtyły z okresu krakowskiego, ale przede wszystkim do dokumentów z okresu rzymskiego/watykańskiego, do encyklik, homilii, przemówień i wypowiedzi okolicznościowych przygotowanych na audyencje i spotkania z różnorodnymi grupami sportowców.

Sport w kontekście dowartościowania świata doczesnego

Jednym z ważniejszych zagadnień z punktu widzenia generalistów sportu jest rozstrzygnięcie kwestii dotyczącej stosunku Kościoła katolickiego do rzeczywistości ziemskich i aktywności człowieka na rzecz doskonalenia otaczającego świata. Bowiem bez akceptacji świata przyrodzonego i aktywności ludzkiej nie jest możliwy pozytywny stosunek do sportu, którego ontyczne podstawy są elementem rzeczywistości przyrodzonej, a sportowy postęp dokonuje się w procesie doskonalenia doczesności, której podstawowym elementem jest człowiek.

Jan Paweł II podjął próbę otwarcia Kościoła na „znaki współczesności” przez przekroczenie zarówno tradycyjnego teocentryzmu oraz postrenesansowego antropocentryzmu. Podkreśla, że humanizm chrześcijański skierowany jest „ku człowiekowi. Z tego też względu, w ramach szerszej teocentrycznej koncepcji rzeczywistości, winien być antropocentryczny.

Człowiek stanowi wartość najwyższą w świecie przyrodzonym i dlatego winien stać się celem misji zbawczej Kościoła. Swemu stanowiisku daje wyraz pisząc: „Człowiek jest pierwszą i podstawową drogą Kościoła (...) drogą, która prowadzi niejako u podstawy wszystkich dróg, jakimi Kościół kroczyć powinien”⁴. W ten sposób znika antynomia między humanizmem antropocentrycznym a chrześcijańskim teocentryzmem, między ziemskimi aspiracjami człowieka a obowiązkami względem Boga. Dążenie do wartości bezwzględnie najwyższej przebiega przez drugiego człowieka,

⁴ Jan Paweł II, *Encyklika Redemptor hominis*, 14.



Fot. PAP EPA ANSA

a realizacja doczesnych planów człowieka znajduje się niejako na szlaku jego nadprzyrodzonych aspiracji. To z kolei jest dowodem, że antropocentryzm i teocentryzm nie są sprzeczne, co więcej, wzajemnie się dopełniają. „Im bardziej postannictwo, jakie spełnia Kościół, pisze Jan Paweł II, jest skoncentrowane na człowieku, im bardziej jest, rzecz można, antropocentryczne, tym bardziej musi potwierdzać się i urzeczywistniać teocentrycznie... O ile różne kierunki dziejowe i współczesne prądy myśli ludzkiej były i są skłonne rozdzielać, a nawet sobie przeciwstawiać teocentryzm i antropocentryzm, to Kościół, idąc za Chrystusem, stara się wnieść w dzieje człowieka organiczne i dogłębne zespolenie obojga”⁵.

Zlikwidowanie antynomii między antropocentryzmem i teocentryzmem ma kapitalne znaczenie dla sportu. Przede wszystkim nie stawia człowieka w sytuacji alternatywy wyboru: albo człowiek i jego sportowe aspiracje, albo Bóg i dążenie do duchowej doskonałości. Nie ma antynomii między wartościami sportu a wartościami duchowymi, ale jest ich zbieżność i harmonia. Do takiego ułożenia relacji w swym życiu zachęcał sportowców Jan Paweł II w cza-

się spotkania z okazji Wielkiego Jubileuszu Sportowców Roku 2000. Mówił wtedy: „*Wasze umiłowanie sportu jest budulcem ludzkiej solidarności, przyjaźni i dobrej woli między narodami. Niech ćwiczenia fizyczne będą częścią waszego poszukiwania wyższych wartości, które kształtują charakter i dają wam poczucie godności i sukcesu... W rozumieniu chrześcijańskim samo życie jest współzawodnictwem i zmaganiem o dobroć i świętość*”⁶.

Realizacja wartości w sporcie, związanych z doczesnym wymiarem człowieka, winna być zbieżna z realizacją wartości najwyższych, które podnoszą człowieka sportu i ukazują mu wznioślejsze horyzonty. Dobrze zorganizowany sport „*jest nosicielem, pisze Jan Paweł II, niezwykle ważnych wartości moralnych i wychowawczych, stając się przez to szkołą cnót i wewnętrznej równowagi oraz zewnętrznej kontroli, a także wstępem do prawdziwych i trwałych zdobyczy*”⁷.

Sport w kontekście nobilitacji ludzkiego wysiłku

Problematyka ludzkiej pracy, trudu i wysiłku jaki jest niezbędny w procesie uprawiania sportu ma znaczenie fundamentalne z punktu widzenia ukazania stanowiska Jana Pawła II względem omawianej dziedziny. Bowiernie nie jest możliwe poznanie stosunku do sportu, bez rozstrzygnięcia kwestii bardziej zasadniczej, a mianowicie dotyczącej stanowiska względem zaangażowania człowieka w kreację świata i samego siebie.

Jan Paweł II stanął na stanowisku, że pierwotnym podmiotem wszelkiej twórczości jest Bóg, natomiast człowiek, dzięki Bożej łasce i odkupieniu, jest również podmiotem twórczej działalności. Jan Paweł II ma na myśli nie tylko autonomię osoby ludzkiej oraz wolność wyboru w przyrodzonym porządku działania, ale przede wszystkim czyn osoby.

Czyn osoby i wszelkiego rodzaju sprawczość nie polega wyłącznie na przekształcaniu rzeczywistości doczesnej, ale przede wszystkim na doskonaleniu osoby. Jest to

⁵ Jan Paweł II, *Encyklika Dives in misericordia*, 1.

⁶ Jan Paweł II, *Sport misją i świadectwem*, rozważania przed modlitwą Anioł Pański, Rzym, 29.10.2000.

⁷ Jan Paweł II, *Do członków Włoskiego Komitetu Olimpijskiego*, podczas audiencji w dniu 20.12.1979.

twórczość, dla której pierwszym twórczym jest sam człowiek. Problematyka autokreacji i samorealizacji poprzez czyn znajduje pełne rozwinięcie w encyklice *Laborem exercens*⁸. Czyn ludzki, którego praca jest szczególnie wyrazem, posiada nie tylko wymiar związany z kreacją świata, ale także autokreacją i swoistym sposobem wyrażania się przez twórczość. Upoważnia to Jana Pawła II do wydobycia z czynu, ludzkiej pracy personalistycznej wartości. To z kolei pozwala na stwierdzenie, że „praca stanowi podstawowy wymiar bytowania człowieka na ziemi”⁹. Bowiązaniem przez pracę człowiek nie tylko doskonali otaczający go świat, „ale urzeczywistnia siebie”¹⁰ i „bardziej staje się człowiekiem”. W tak rozumianej pracy nie chodzi wyłącznie o cele przedmiotowe, ale przede wszystkim podmiotowe. Praca jest dobrem człowieka, posiada swój wymiar antropotwórczy, a także moralny, z racji przejawiania w niej godności osoby ludzkiej.

W ten sposób Jan Paweł II wykazał wielką wartość ludzkiej aktywności, czynu i pracy, które w wymiarze teologicznym podnoszą człowieka do godności kontynuatora Boskiego dzieła stwarzania i partnera Boga.

Nauczanie Jana Pawła II odnośnie aktywności ludzkiej jest w pewnym sensie proklamacją aktywności sportowej i stanowi chrześcijańską podwalinę pod nauki humanistyczne o sporcie. W świetle nauczania Jana Pawła II wartość sportu nie tyle polega na realizacji swoistych celów (medal, rekord, pieniądze, sława, widowisko itp.), ile na możliwości realizacji w jego ramach celów autokreacyjnych i antropotwórczych, polegających na rozwoju osobowej struktury uczestnika sportu, która nie ogranicza się do ciała, ale obejmuje także sferę społeczną, psychiczną i duchową. Dobrze zorganizowany sport „staje się, zdaniem Jana Pawła II, ważnym elementem wychowania moralnego oraz

społecznego, zarówno na płaszczyźnie osobistej jak i wspólnotowej”¹¹.

Sport to także obszar samoprzejawiania się osób. Gdy sportowcy ćwiczą, współdziałają i rywalizują ma miejsce ukazywanie wewnętrznej osobowej struktury, odkrywanie człowieczeństwa. Sport pełni w tym przypadku rolę pewnego rodzaju szkoły doskonałości, stanowi etap przygotowania do życia naprawdę.

Kiedy zaangażowane są w rywalizację wszystkie cielesne, intelektualne i duchowe siły, kiedy emocje sięgają zenitu, człowiek staje się autentyczny, niejako nagi, w pełni zdeterminowany przez serce i swoje wnętrze. W takiej sytuacji jest w pełni prawdziwy, czyni zgodnie ze swoim stanem ducha i jednocześnie świadczy o sobie jako podmiocie moralnym. Dlatego też Jan Paweł II mówi, że „dobrego sportowca cechować musi uczciwość wobec siebie i wobec innych, siła moralna bardziej i w większym stopniu niż siła fizyczna, wytrwałość, duch współpracy i poczucie społeczne, wspólnomyślność, szlachetność, otwartość umysłu i serca, umiejętność dzielenia się...”¹².

Sport, przy właściwej organizacji, zdaniem Jana Pawła II, jest „użytecznym treningiem cnoty męstwa, bazą do budowania w młodych ludziach harmonijnej, solidarnej oraz szlachetnej osobowości, otwartej na zrozumienie i współpracę z innymi”¹³. Dlatego też sport „powinien być postrzegany w dynamice służby... Jeżeli ma się na uwadze ucziwienie

⁸ Jan Paweł II, *Encyklika Laborem exercens*, 10.

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże.

¹¹ Jan Paweł II, *Audiencja dla delegacji Futbol Club Barcelona*, 15.05.1999.

¹² Jan Paweł II, *Międzynarodowy Jubileusz Sportowców*, Stadion Olimpijski w Rzymie, 14.04.1984.

¹³ Jan Paweł II, *Audiencja dla drużyny piłkarskiej Atalanta Bergamo*, 6.12.1997.

nie można nie dostrzec niezmiernie ważnego zadania ciągłej przemiany sportu w narzędzie podnoszenia człowieka do nadprzyrodzonej mety, do której został on powołany¹⁴.

Dowartościowanie ciała jako warunek akceptacji sportu

Problematyka człowieka i jego ciała znajduje się na głównym szlaku dociekań nauk humanistycznych o sporcie. Bowiem „celem sportu, jak naucza Jan Paweł II, jest człowiek, cały człowiek, w swym wymiarze cielesnym i duchowym”¹⁵. Ważne jest zatem uzyskanie odpowiedzi na pytanie, jakie jest usytuowanie ciała w ludzkim złożeniu, jaką pełni ono rolę i jaką przypisuje się mu wartość?

Jan Paweł II przyjmuje podstawowe rozstrzygnięcia metafizyki tomistycznej i twierdzi, że człowiek jest bytem złożonym z duszy i ciała. Choć każdy z tych elementów ma różny porządek istnienia i działania, to są one ze sobą ściśle powiązane i stanowią *compositum humanum*. Dusza jest niezbędna dla ciała, a ciało dla duszy. Dusza zapewnia jedność obu tych elementów i stanowi formę ciała. Z drugiej strony ciało stanowi dla duszy oparcie, bez którego nie jest możliwa jej pełna aktualizacja¹⁶.

Uznanie ciała za ważny element konstytuujący istotę ludzką stanowi jego dowartościowanie w kategoriach metafizyki. Skoro w ludzkim złożeniu pełni ono pozytywną funkcję, więcej, jest warunkiem pełnej aktualizacji duszy – to nie tylko zasługuje na uznanie i szacunek, ale domaga się dbałości i troskliwości. Oznacza to, że aktywność sportowa nie tylko jest pożądana, ale stanowi praktyczną odpowiedź na postulaty eksplicite bądź implicite wynikające z owej metafizyki.

Metafizykę tomistyczną Jan Paweł II uzupełnia fenomenologiczną refleksją. Twierdzi, że świadomość ciała ujawnia się wówczas, gdy człowiek działa, jest aktywny, spełnia czyn. Bowiem wtedy ujawnia się prawdziwy jego sens. Można powiedzieć, że świadomość nadrzęd-

ności wpisana w definicję człowieczeństwa rodzi się na początku na gruncie specyficznego ludzkiej praxis. Świadomość ta zaś niesie w sobie specyficzne poczucie sensu ludzkiego ciała. Dzięki takiej konstytucji ciała człowiek może być sprawcą specyficznego ludzkiego działania. Dlatego też jest podmiotem nie tylko ze względu na świadomość i samostanowienie, ale równocześnie przez swoje ciało.

Nadanie ciała podmiotowego wymiaru wynika ze szczególnej roli jaką ono pełni w ludzkim złożeniu oraz ze względu na znacznie jakie ma do spełnienia w procesie wyrażania treści osobowych i komunikowania się osób. Ciało jest środkiem wyrazu struktury wewnętrznej osoby, jest w jakimś sensie zewnętrznym wyrazem jej wnętrza.

Ciało tak mocno weszło w strukturę osobowego bytu, że stosunek do niego jest tożsamy ze stosunkiem do osoby, której ciało jest zewnętrznym obrazem. Wartość ciała uzależniona jest od stopnia integracji z duchową stroną osoby. Pełna integralność ciała i duszy jest rozwiązaniem modelowym, jakże pożądanym na gruncie sportu. Istotą bowiem sportu jest osiągnięcie takiego poziomu rozwoju, aby „*sity ducha mogły przewycięzać, jak pisał P. de Coubertin, ograniczone z natury możliwości ciała*”¹⁷. Chodzi zatem o to, aby działania sportowca nie miały instynktownego charakteru, ale żeby były wyrazem osobowego wnętrza. Taka jest chrześcijańska wizja człowieka integralnego, ale taki też jest chrześcijański ideał sportowca. Bycie prawdziwym sportowcem to nie tylko osiągnięcie najwyższej miary perfek-

¹⁴ Jan Paweł II, Wystąpienie podczas Kongresu nt. *Sport, etyka i wiara*, pod patronatem Konferencji Episkopatu Włoch, 25.11.1989.

¹⁵ Jan Paweł II, *Do członków Fundacji „Luciano Re Cecconi”*, 29.01.1980.

¹⁶ K. Wojtyła, *Osoba i czyn oraz inne studia antropologiczne*, Lublin 1994, TN KUL.

¹⁷ P. de Coubertin, *Przemówienia. Pisma różne i listy*, opracowanie G. Młodzikowski, Warszawa 1994.

cjonizmu cielesnego, ale przede wszystkim osiągnięcie najwyższych doskonałości duchowych, w taki sposób, aby czyny na boisku, obiektywizowane w ciele i poprzez ciało, odpowiadały wewnętrznemu porządkowi serca i rozumu.

Teologiczna wartość ciała ludzkiego w nauce Jana Pawła II wynika przede wszystkim z faktu stworzenia go przez Boga i potwierdzeniu we Wcieleniu Chrystusa. Mając na uwadze „*ten nadprzyrodzony aspekt ciała, mówi Jan Paweł II, słowa św. Pawła są tu dla nas oświecającym ostrzeżeniem: Czyż nie wiecie, że ciało wasze jest przybytkiem Ducha Świętego, który w was jest, a którego macie od Boga? Chwalcie więc Boga w waszym ciele! Oto, droga młodzieży, w ogólnym zarysie nauka pochodząca z Objawienia, mówiąca o wielkości oraz godności ciała ludzkiego stworzonego przez Boga a odkupionego przez Chrystusa. Na tej podstawie Kościół niestrudzenie poleca podnoszenie wartości tego wspaiałego narzędzia, jakim jest ciało...*”¹⁸. Wielkość ciała człowieka wynika z doskonałości ciała Chrystusa, które jest jego paradygmatem, stanowi strukturę Kościoła i jest sposobem komunikacji z Bogiem. Dlatego też wielki trud i wysiłek w sporcie powinien być skierowany nie tylko na ciało, ale także na ducha, w taki sposób, aby osiągnąć pełną integrację. Bowiem „*każdy sportowiec jest powołany, aby być sprawnym zawodnikiem Chrystusa, to znaczy wiernym i odważnym świadkiem Jego Ewangelii*”¹⁹.

Ciało w nauczaniu Jana Pawła II to nie tylko element struktury osobowego bytu, ale także współpodmiot procesu powoływania do życia nowych istnień ludzkich. W akcie tym bierze podmiotowy udział osoba ludzka, a także ludzkie ciało. Bycie kontynuatorem Boskiego działającego stwarzania i partnerem Boga w powoływaniu nowych istnień ludzkich, a więc istnień posiadających najwyższą wartość w świecie przyrodzonym, jest teologicz-



Fot. Adam Hawalej (PAP)

na, najbardziej wzniosłą nobilitacją osoby i jej ciała. W ten sposób, dzięki prokreacyjnym zdolnościom, osoba i ciało ludzkie zostają wprowadzone w sferę najwyższych wartości chrześcijańskich – *sacrum*. „*Ciało – pisze W. Póltawska, komentator Teologii ciała Jana Pawła II – poprzez swoje najgłębsze związanie ze zdolnością przekazywania osobowe go życia staje się narzędziem w służbie sacrum. Oto dlaczego św. Paweł nazywa części seksualne członkami najwrażliwszymi w człowieku, a zarazem najbardziej domagającymi się szacunku, ukrycia*”²⁰.

W związku z tym, ciało ludzkie „domaga się szacunku” ze strony sportowców i ich opiekunów. Bowiem ciało, będące ze swej natury częścią przyrody, daleko poza nią wykracza i osiąga najwyższy stopień doskonałości, gdy znajduje swe uzasadnienie w porządku teologicznym. Obliguje to sportowców do takiego odniesienia względem ciała, jaki jest należny wyjątkowym wartościom.

Sport w kontekście etyki

Zagadnienia etyczne tkwią w samym centrum nauk humanistycznych o sporcie. Dla ich oznaczenia używa się najczęściej kategorii zapożyczonej z języka angielskiego *fair play*. Oznacza ona tyle, co czysta gra i najczęściej

¹⁸ Jan Paweł II, *Do młodzieży biorącej udział w Zawodach Młodzieżowych*, 13.10.1981.

¹⁹ Jan Paweł II, *Rachunek sumienia dla sportu*, msza św. na Stadionie Olimpijskim w Rzymie z okazji Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, 29.10.2000.

²⁰ W. Póltawska, *Wstyd i wstydlivość jako afirmacja tajemnicy*, w: Jan Paweł II, *Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. O Jana Pawła II teologii ciała*, Lublin 1981, s. 206.



Fot. PAP EPA VATICAN

kojarzona jest z bezinteresownym poszanowaniem reguł gry, szacunkiem dla przeciwnika, zachowaniem równych szans w walce, niewykorzystywaniem przewagi losowej, minimalizacją cierpień przeciwnika i rezygnacją z praktycznych korzyści²¹.

Jan Paweł II buduje swą koncepcję etyki na podstawach tomizmu, jednocześnie wzbogacając go fenomenologią schelerowską. Przeciwstawia się wszelkim nurtom etyki relatywistycznej i opiera swe poglądy na założeniach etyki normatywnej.

Człowiek nie tworzy prawa moralnego, bowiem ono „pochodzi od Boga i w nim ma swoje źródło”²². Prawo to, nazywane naturalnym, „zostało wpisane w naturę istot obdarzonych rozumem i skłania je ku właściwemu celowi. (...) Jest to prawo wewnętrzne, napisane nie atramentem, lecz Duchem Boga żywego; nie na kamiennych tablicach, lecz na żywych tablicach serc...”²³. Zadaniem człowieka jest odkrycie tego prawa

i postępowanie zgodnie z nim. „Cała osoba, powiada Jan Paweł II, włącznie z ciałem, zostaje powierzona samej sobie i właśnie w jedności duszy i ciała jest podmiotem własnych aktów moralnych”²⁴.

Etyczny sens osoby i ludzkiego ciała w sposób najpełniejszy ujawnia się w porządku oblubieńczym i archetypicznym, które wymagają odsłonięcia w swej prostocie i czystości oraz ukazania w całej prawdzie jako znak Bożego obrazu.

Koncepcja etyki Jana Pawła II odwołuje się do tzw. normy personalistycznej, która występuje w dwojakiej postaci: negatywnej i pozytywnej. Pierwsza z nich stanowi zabezpieczenie osoby ludzkiej przed różnego rodzaju nadużyciami. Jej treść wynika z I. Kanta imperatywu kategorycznego, wedle którego człowieka nie można nigdy używać jako środka, ale zawsze winien on stanowić cel. Istnieje również pozytywna postać normy personalistycznej. W jej świetle najbardziej wartościowym odniesieniem do osoby jest bezinteresowna miłość, która zabezpiecza ją przed uprzedmiotowieniem. Moc tej normy wynika z bezinteresownego obdarowania miłością w taki sposób, że osoba obdarowana otwiera się na ten dar i obdarowuje miłością w taki sam sposób.

Jana Pawła II norma personalistyczna w postaci negatywnej wchodzi w gąszcz podstawowych problemów etycznych współczesnego sportu. Bowiem dotyczy zagadnienia jakże fundamentalnego, a mianowicie instrumentalnego traktowania osoby/sportowca. Przykłady takich praktyk w sporcie są nadto liczne aby je przywoływać. Dochodzi do nich wówczas, gdy zawodnicy i ich opiekunowie są tak zapatrzeni w blask złotego medalu, w mistrzostwo, rekord, że tracą orientację w aksjologicznym oraz etycznym porządku i decydują się na operowanie sportowcem jak narzędziem. W świetle negatywnej postaci normy personalistycznej takie postępowanie jest niedopuszczalne, bowiem

²¹ B. Misiuna, A. Przyłuska-Fiszler, *Etyczne aspekty sportu*, Warszawa 1993, AWF; por. Z. Krawczyk, *Zasada sprawiedliwości w sporcie*, w: pod. red. Z. Dziubińskiego, *Salezjanie a sport*, Warszawa 1998, s. 75–82.

²² Jan Paweł II, *Encyklika Veritatis splendor*, Poznań 1993, s. 62.

²³ Tamże, s. 68.

²⁴ Tamże, s. 76.

stanowi degradację i poniżenie osoby/sportowca, który winien być zawsze celem działania, bez względu na sytuację i okoliczności.

Etyka ta przeciwstawia się wszelkiego rodzaju stanowiskom etycznym o charakterze relatywistycznym, sytuacyjnym i okolicznościowym.

Nie dopuszcza rozwiązań połowicznych. Nie zezwala na dostosowywanie norm do określonej sytuacji na boisku sportowym. Nie dopuszcza subiektywnej interpretacji zachowań sportowców: zło jest zawsze złem a dobro dobrem. Faul, choćby taktyczny, jest zawsze naganny.

„Niestety, pisze Jan Paweł II, w tego typu przedstawieniach zostaje zachwiany sens sportu, w celach mu obcych lub zupełnie przeciwnych samej jego naturze. Zostaje on wówczas wykorzystany do innych celów, a co najgorsze, że tego typu manifestacje przyczyniają się do uwolnienia niecznych uczuć nienawiści, a nawet zemsty, przekształcając w ten sposób miejsca i chwile rozrywki, radości i pogody ducha w miejsca strachu, zagrożenia oraz żaloby”²⁴. Pozytywna postać normy personalistycznej zastosowana do rzeczywistości sporu jednoznacznie wskazuje, że właściwszym sposobem odniesienia osoby na gruncie sportu jest bezinteresowna miłość.

Nie tylko do partnera z zespołu, ale także do przeciwnika rywalizacji sportowej. Ta miłość dlatego posiada tak dużą moc ponieważ jest bezinteresowna, nic nie oczekuje w zamian. Pozytywna postać normy personalistycznej Jana Pawła II nie zatrzymuje się na respektowaniu pisanych regulaminów czy przepisów oraz przyjęciu norm kulturowych, ale nakazuje podporządkowanie się absolutnym normom ustanowionym przez Boga, które zabezpieczają przed poniżeniem i degradacją.

Zakończenie

Jan Paweł II w swoim nauczaniu dokonał teologicznej rehabilitacji i nobilitacji sportu, która nie tylko posiada społeczny i kulturowy sens, ale także najgłębszy sens teologiczny. Sens ten pozwala patrzeć na sport i oceniać go w perspektywie najwyższych wartości chrześcijańskich. Dlatego też sportowcom życzy, aby ich „sportowe zmagania pomogły” im „zmierzać ku najwyższemu celom”, do których ich „wzywają igrzyska życia...”²⁵.

Nauczanie Jana Pawła II jest trudne i wymagające. „Czy ludzie sportu je rozumieją? Wzruszeni na audiencji wierzyli w to mocno. Potem już mniej. Ale Jan Paweł II znał dobrze ten typ zwątpień, który przynosi konfrontacja idei z realiami świata. Bo dostrzegał także i w sporcie tę nieustannie podnoszoną, przygasającą i znowu odradzającą się walkę o czystość gry. Jak w życiu: częste porażki i wieczna nadzieja”²⁷. Jan Paweł II też wiedział, przy całym szacunku dla sportu i ciała człowieka, że o ich przyszłych losach nie zadecyduje kultura zręczności i siły, ale kultura intelektualna, moralna i duchowa.

prof. AWF dr hab. Zbigniew Dziubiński
Akademia Wychowania Fizycznego
w Warszawie

²⁴ Tamże, s. 76.

²⁵ Jan Paweł II, *Do członków Fundacji „Luciano Re Cecconi”*, 29.01.1980.

²⁶ Jan Paweł II, *Inauguracja Mistrzostw Świata w piłce nożnej*, Stadion Olimpijski w Rzymie, 31.05.1990.

²⁷ A. Ziemiński, *Wokół sportu. Prywatny leksykon*, Warszawa 2002, Oficyna Literatów, s. 145.

